

„MERATA” wynosi w Krakowie nie 2 kor., kwartalnie 6 kor. szenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

„Macy” miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckim kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnym pismem (petit) 20 halery, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Hasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas et Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda”, Györi i Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones et Cie, A. Lorette, Jules Fortin et Cie, de Raczkowski.

Walki na froncie wschodnim.

Sukcesy w Karpatach i w Prusiech wschodnich.

Urzędownie donoszą 9 lutego w południe:

W Polsce i w Galicyi nie ma zmiany: walka działowa.

Na wzgórzach lesistych udało się wczoraj popołudniu wojskom sprzymierzonym, po kilkudniowych walkach, zająć miejscowość uparcie bronioną przez Rosyan, na północ od siodła Wołowca. Wzięto do niewoli wielu jeńców; również wiele amunicji i materjału wojennego zdobyto. Na reszcie frontu karpackiego gwałtowne walki.

W zachodnim odcinku rozbiło się kilka ataków rosyjskich, przyczem 340 jeńców i 3 karabiny maszynowe dostało się w nasze ręce.

Pochód na Bukowinę postępuje naprzód. Wama została przez nas obsadzona.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefer, marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 10 lutego.

Wielka główna kwatera 9 lutego donosi:

Na granicy Prus Wschodnich osiągnięto znowu kilka drobnych miejscowych sukcesów.

Zresztą położenie niezmienione.

Berlin, 10 lutego.

Naczelne kierownictwo armii.

Sytuacja na zachodnim terenie wojny.

Berlin, 10 lutego.

Wielka główna kwatera, 9 lutego donosi: Z zachodniego terenu wojny nie ma nic ważniejszego do doniesienia.

Naczelne kierownictwo armii.

Warszawa w ciemnościach.

Warszawa, 10 lutego.

(T. B.) W dniu 31 stycznia uczyniono pierwszą próbę wstrzymania zupełnie oświetlenia w mieście. Wieczorem nie zapalono żadnej latarni gazowej ani też elektrycznej, a okna mieszkań. wychodzące na ulice, musiały być zasłonięte. Nawet wewnątrz pomieszczeń ograniczono oświetlenie do minimum. Równocześnie zgazono także światła w wozach kolei miejskiej elektrycznej i w samochodach. Wkrótce ustalił wszelki ruch na ulicach i miasto wyglądało jak wymarłe.

„Rosya musi obsadzić Konstantynopol”.

Petersburg, 10 lutego.

(T. B.) Przywódca kadetów Miljukow wygłosił w Petersburgu mowę o wojnie i inteligencji Europy. Podniósł konieczność przeprowadzenia wojny aż do zwycięskiego jej ukończenia przez Rosję.

Co się tyczy walki z Turcją, powiedział, że Rosya musi obsadzić Konstantynopol i cieśninę morską. Neutralizacja Dardanell nie wystarczy dla Rosji.

Następnie podniósł, że zarysy wypadków wojennych od chwili rozpoczęcia wojny się zaciemniły i nastroj się zatracił. Wobec tego jest koniecznym znowu wzmożenie nastroj, tak, jak to czynią sprzymierzeńcy.

Bazylea, 10 lutego.

(T. B.) „Baseler Nachrichten” donoszą, że petersburska „Rjecz” w artykule wstępnym, którego kilka ustępów uległo konfiskacie, wywodzi, że niebezpiecznym byłoby dla Rosji, gdyby angielskie i francuskie okręty dostały się do Konstantynopola. Armia rosyjska musi najpierw wkroczyć do stolicy Turcji.

Straty Anglików.

Londyn. (T. B.) W Izbie gmin oświadczył premier Asquith, że straty wojska angielskiego wszystkich gatunków broni i wszystkich rang wyniosły na zachodnim terenie wojennym do dnia 4 lutego około 104.000 ludzi.

Los francuskich uchodźców wojennych.

Paryż. (T. B.) W „Matin” minister spraw wewnętrznych Malvy podaje różne szczegóły o zarządzeniach, podjętych przez rząd w sprawie osób zbiegłych z okolic dotkniętych operacjami wojennymi. Na rozkaz rządu, większa część tych uchodźców została rozmieszczona po rodzinach. Prefekci zostali upoważnieni do użycia dla umieszczenia uchodźców mieszkań i lokali, które należały do poddanych niemieckich, austriackich i węgierskich. Potrzebujący wsparcia otrzymują od państwa: dorośli na osobę 1 fr. 20 cent. dzieci poniżej lat 16 po 50

O monopol zbożowy we Francji.

Paryż. (T. B.) „Humanite” donosi, że w Izbie deputowanych postawionem będzie żądanie zaprowadzenia monopolu zbożowego i skonfiskowania wszystkich zapasów zboża. Dalej donosi to pismo, że związek socjalistyczny uchwalił oprócz protestu przeciw zasadzeniu Burcewa także protest przeciw uciśnieniu francuskich i rosyjskich dzienników socjalistycznych.

Dr Biliński o rządach Bośni.

Wiedeń, 10 lutego.

(T. B.) Urzędnicy wspólnego ministerstwa skarbu i oddziału dla Bośni i Hercegowiny zebrał się wczoraj przedpoł., celem pożegnania ustępującego ministra Dra Bilińskiego.

Imieniem urzędników przemówił szef sekcji F. H. a l o s e y, który przedewszystkiem wyraził imieniem wszystkich urzędników podziękowanie ministrowi za nadzwyczajną zyczliwość, objawianą przez ministra urzędnikom, poczem podniósł wielkie zasługi i prace ustępującego ministra około podniesienia kulturalnego i gospodarczego krajów anektowanych.

Dr Biliński podziękował przedewszystkiem za gorliwe poparcie, jakiego doznał w swej pracy ze strony urzędników. Dziękował też mowcy za to, że poruszył niektóre galeje jego pracy. Jestem, powiedział, dlatego wdzięcznym, ponieważ, a jestem losem każdego ministra, w ostatnich dniach z lektury dzienników przekonałem się, żeśmy, przynajmniej ja, w tych trzech latach nie nie pracowali i że dopiero teraz musi się pracować. Otóż chciałbym parę słów powiedzieć:

Objąłem od Monarchy do administracji kraj, konstytucyjnie urządzony. Nie ubolewam nad tem, albowiem zawsze, cała moja przeszłość parlamentarna świadczy o tem, jestem przyjacielem urzędów konstytucyjnych i nigdy nie żaliłem się na trudności parlamentarne, będące przeszkodą dla administracji. Faktem jest, że kraj ten miał konstytucyjne urządzenia i że musiałem się z tem liczyć. Trudności, jakie z tego wynikały, panowie znacie. Ale nie mogę się z tego powodu żalić, ponieważ mimo wszystko, mimo iż sprawa dojrzałości tamtejszej ludności do parlamentaryzmu, nie jest jeszcze rzeczą pewną, jednak wszystko to osiągnęliśmy, cośmy chcieli.

A muszę także stwierdzić, że aż do owego nieszczęsnego wydarzenia, które przeciwieństwo Bosni i Hercegowinę, ale także cały świat dotknęło, właściwie wszystkie nasze plany były dojrzałe do realizacji i że sejm mimo największych trudności, mimo iż może niewłaściwie najradkalniejsze żywioły dopuszczono dość łatwo do sejmu, mimo tych żywiołów, sejm pracował i że kraj w czerwcu stał na punkcie rozpoczęcia rozkwitu i największego kulturalnego i gospodarczego rozwoju. W tem przyszło nieszczęście. Ze od tej chwili nie więcej dobrego się nie stanie, było dla każdego jasnem. Ani chwili nie wahałem się objąć konstytucyjną odpowiedzialność za wszystko, co się stało, a więc także za nieszczęście, które się stało w kraju, którego ja najwyższym byłem kierownikiem.

Ale jeżeli to nieszczęście się spowodowało tylko do jednego albo do kilku ludzi i jeżeli się czyni zarzut, żeśmy właściwie nie wiedzieli, co się w najgłębszych warstwach części ludności dzieje, jeżeli się wskazuje na rozezorowanie, którego jak mnie się zdaje, wszyscy dożyliśmy, mianowicie rozezorowanie, że gros jednej zaradowności nie jest jeszcze tak dynastycznie usposobionem, jak sądziliśmy i jak się spodziewaliśmy — to należało do tego spowodować, że właśnie się miało do czynienia z krajem konstytucyjnie rządzone. Dopiero po wybuchu wojny, dopiero gdy swobody konstytucyjne zostały zniszczone, wtedy to naturalnie było o wiele łatwiej; polityczne i polityczne władze miały do tego wiele sposobności i możliwości wglądać w najgłębsze tajniki ludności i wtedy roztoczył się przed nami obraz, który nas wszystkich przeraził.

Jeżeli, moi panowie, nie wszystko przewidziano i nie wszystko przeczuć, co się stało, to obejmując za to konstytucyjną odpowiedzialność, muszę jednakże wskazać, że już tam znalazłem te instytucje, które ja także byłbym wprowadził, które jednakże nie ja wprowadziłem. Zastąpiłem sejm i serbsko-chorwacką autonomię kościelną i szkolną urzędzenia, które teoretycznie były dobre i które ja także byłbym wprowadził, a które jednakże zasłoniły wiele rzeczy, jakie dopiero wojna wydobyla na wierzch. To chciałbym powiedzieć wobec panów, którzy jedyni kraj rozumieć, ponieważ Bośnia i Hercegowina nie jest znaną ani rozumianą przez większość ludności obu państw monarchii.

Musimy się teraz spodziewać, że wśród tych wyjątkowych stosunków i środkami wyjątkowymi będzie ten cel osiągnięty i zabezpieczony, który jest absolutną koniecznością dla monarchii, a którego żadna generacja dobrowolnie się nie zrzeknie, t. j. konieczności, że Bośnia i Hercegowina muszą pozostać integralną częścią

monarchii. Jaką będzie organizacja tych krajów w przyszłości, kto tymi krajami w przyszłości będzie rządził, czy wy panowie z ministrem wspólnego skarbu na czele, czy jakiś inny organ, monarchia musi oba te kraje zatrzymać.

Minister w końcu ponownie podziękował za poparcie i wyraził przekonanie, że zebrani także jego następcy udzielią tego samego poparcia.

Rząd krajowy Bośni do Dra Bilińskiego.

Sarajewo, 10 lutego.

(T. B.) Szef rządu kraj. gen. piechoty S a r k o t i c wystosował do ustępującego wspólnego ministra skarbu Bilińskiego telegram z wyrazami żalu z powodu jego ustąpienia. Zarząd kraju traci w osobie ustępującego ministra wyrobowanego meza stanu, którego rozstrpennu kierownictwu były powierzone losy kraju, a którego wielkie plany na polu gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju przerywa obecnie ustąpienie.

Minister Biliński odpowiedział telegramem, w którym wyraża głębokie wzruszenie z powodu gorących wyrazów uznania, które napłynęły go dumą. Minister zapewnia szefa o najgorętszej sympatii i prosi go, aby jego doskonałemu następcy udzielił również tak skutecznego poparcia, aby tak szczęśliwie rozpoczęty rozwój kulturalny i ekonomiczny kraju mógł być doprowadzony do rozkwitu.

Zebranie posłów ludowców w Wiedniu.

Wiedeń, 10 lutego.

(T. B.) Z powodu ustąpienia prezesa Koła polskiego Dra L e o, zgromadzili się wczoraj wszyscy obecni w Wiedniu posłowie ze stronnictwa ludowego, aby zaproszonemu na to zebranie prezesowi wyrazić uznanie i wdzięczność kraju za trzyletnią działalność na jego dotychczasowym stanowisku. W imieniu klubu przemówił najpierw przewodniczący poseł S r e d n i a w s k i, podnosząc w gorących słowach działalność prezesa zarówno w sprawach politycznych, jak gospodarczych i społecznych. — Posłowie włościańscy poczuwają się do szczególnej wdzięczności wobec prezesa L e o za jego opiekę i zyczliwość, jaką otaczał zawsze sprawy i interesa ludności włościańskiej naszego kraju.

Z kolei przemawiali wiceprezes Koła polskiego radca dworu K e d z i o r, były minister Długo s z, przewodniczący sejmowego klubu ludowego s p. W i t o s, posłowie hr. L a s o c k i, hr. R e y, T e t m a j e r i inni.

We wszystkich przemówieniach brzmiało wprawdzie uczucie żalu z powodu ustąpienia prezesa, wszyscy wyrazili jednakże przekonanie, że spowodowane sytuacją wojenną oraz ostatnimi wypadkami ustąpienie prezesa będzie krótkotrwałem, przyczem zwrócono się do prezesa z prośbą, aby nadal opiekował się sprawami włościańskimi.

W serdecznych słowach podziękował prezes L e o za okazane mu wyrazy uznania, oświadczając, że tak, jak dotychczas, bronić będzie i nadal wszystkich słusznych postulatów ludności włościańskiej.

Wojenna sesja Sejmu pruskiego.

Berlin, 10 lutego.

Wczoraj zebrał się ponownie sejm pruski dla uchwalenia budżetu na rok 1915 i załatwienia kilku ustaw, stojących w związku z wojną. Galeria i sala pełne. Wielu posłów przyszło w uniformie polowym, między tymi kilku rannych. Prezydent hr. S c h w e r i n - L o e w i t z otworzył posiedzenie przemówieniem, w którym wskazał na nowe świetne czyny armii niemieckiej.

Następnie rozpoczęły się obrady nad budżetem.

Minister skarbu Dr L e n z e wygłosił dłuższe expose, w którym na wstępie wskazał, że Rosya, Anglia i Francya wspólnie wykonały napad na państwo niemieckie, aby je zniszczyć i raz na zawsze pozbędę się niebezpiecznego konkurenta z konkurencji międzynarodowej. Nigdy jeszcze w sposób bardziej haniebny nie został napadnięty naród pokojowo usposobiony, jak w tym wypadku. Jednakże te państwa się pomyliły. Nietylko, że armie Anglii, Rosji i Francji nie znajdują się jako zwycięskie w naszym kraju, ale przeciwnie nasze wojska stoją na wschodzie i zachodzie w kraju nieprzyjacielskim i wiele im zadały ciężkich ciosów. — Flota niemiecka postarala się o to, że Anglia nie śmiała wykonać ataku na wybrzeża niemieckie.

Następnie omawia minister obszernie stosunki gospodarcze, wywołane wojną. Wskazał na wracający powoli coraz żywszy ruch handlowy

i przemysłowy, co zawdzięczamy szeregowi zarządzeń rządu i genialnym organizacjom kredytowym, założonym przy pomocy banku państwowego. Wojna okazała się nie tylko niszczycielem, ale także źródłem pracy dla tysięcy ludzi wskutek zamówień na potrzeby wojenne, tak, że liczba bezrobotnych z każdym dniem maleje, a pieniądze zarobione zostają w całości w kraju. Minister podniósł znaczne wydatki, poczynione dla Prus Wschodnich i dla tych okęgów Prus Zachodnich, które zostały dotknięte wojną. Podnosi, że wielkie wydatki przyjdą dopiero po zawarciu pokoju i wskazuje na wniesiony projekt ustawy, na podstawie którego żąda się 110 milionów marek na zapomogi dla gmin i na cele humanitarne wojenne.

Najważniejszym zadaniem rządu jest zabezpieczenie żywienia ludności aż do przyszłych zbiorów. Anglia odciała wszelki dowóz zamorski zboża dla Niemiec. Ale haniebny jej plan, wygłodzenia ludności, nie uda się, Niemcy są w możności ze swymi zapasami zboża i mięsa wytrzymać aż do końca wojny, względnie do nowych zbiorów. Anglia nas nie wygłodzi, nie zmusi tem do haniebnego pokoju.

W końcu omawiał minister szczegółowo pojedyncze pozycje budżetu, poczem wyraził przekonanie, że mimo wielkich strat krwi i mienia, wojna przyczyni się do nowego rozkwitu państwa.

Kronika.

Powołanie pospolitaków. Dzisiaj rano o godzinie 9-tej rozpoczyna się stawka pospolitaków powołanych ostatnim wezwaniem magistratu. Obowiązani do stawki mają się stawić w budynku miejskim przy ul. Podzamcze pod l. 30 w porządku następującym: Dzisiaj mają się zgłosić rodowici obywatele austriacyci urodzeni w r. 1891, których albo przy poborze wojskowym lub też przy komisji rozpoznawczej uznano za niezdolnych lub też do dnia 31 lipca 1914 r. uwolniono od wojska. W dniu dzisiejszym mają stanąć wymienieni pospolitycy o nazwiskach na listy A—K; jutro zaś od L—Z. Nadto nowi obywatele austriacyci, liczący od 33—38 lat życia, noszący nazwiska na listy A—K, a jutro od L—Z, którzy uzyskali tutaj-sze obywatelstwo po skończeniu 33 roku życia.

Wieczór ku czci pułkownika Zygmunt Mil-kowskiego. Zastużony pisarz i żołnierz, którego imię tak ściśle wiąże się z dziejami Polski porobiorczej, dokonał żywota na obecnej ziemi, w rozgarzanie wojny światowej, kiedy warunki polityczne nie pozwalają na oddanie jego zwołkom czci, jakaby się należała. Po skończonej wojnie niewątpliwie pamiętało o nim będzie młodsze polska i winny mu hołd złożyć. Nim to jednak nastąpi, żołnierze Legioniści, pragnąc uczcić pamięć pułkownika, urządzają w Krakowie wieczór literacko-muzyczny p. t. „Dola i niedola żołnierza w pieśni polskiej”, pod kierownictwem artystycznym prof. Bolesława Raczyńskiego. Wieczór na rzecz sierot i po poległych Legionistach, odbędzie się w teatrze miejskim dnia 8 marca b. r. — Blizsze szczegóły wieczoru podają niebawem dzienniki.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu, mieszczący się w Ryńku głównym pod l. 25, zaczął w tych dniach urzędowanie normalne. Banku otwarte są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 12 przedpołudniem.

Kasa Banku przyjmuje wkłady na książeczki wkładowe i rachunek bieżący, wypłaca zwroty, przyjmując spłaty rat hipotecznych i weksli. Wypłata wkładów, złożonych obecnie, nie podlega ograniczeniom morytoryjnym.

Skarbiec Banku (Safe deposits) otwarty będzie począwszy od dnia 10 b. n. do soboty, dnia 13 b. n. włącznie, w godzinach kasowych od 9 do 12 przedpołudniem poczem nadal aż do odwołania pozostanie zamknięty.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu urzęduje również w Wiedniu. l. Am Hof. 7 parter. (Gmach c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu).

Nadesłane

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Rynek Główny, L. 25

zawiadamia strony interesowane, że

Skarbiec Banku (Safe deposits)

otwarty będzie

począwszy od dnia 10 b. m. do soboty, dnia 13 b. m. włącznie, w godzinach kasowych od 9-tej do 12-tej przedpołudniem

poczem nadal aż do odwołania pozostanie zamknięty.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Sebastian Małochleb
k. u. k. Festungsartillerie Nr. 2 komp. 14. Feldpost 186 poszukuje swej żony i Jana Małochleba.

Edward Lemański
Res. Esk. Ul. Reg. Nr. 1, Feldpost Nr. 6, poszukuje Modesta Sieranta, właściciela realności w Zakopanem, który brał udział przy Legionach.

Michał Jaworski
kierownik szkoły lud. w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Franciszek Hordyński
w Krynicy,
poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Kazimierz Bielawski
znajdujący się obecnie w K. u. k. Reservespital w Seebach, koło Villach, (Kärnten) poszukuje swej żony Marceli z Doliny, siostry Kornelii Karczewskiej ze Stria, brata Michała Różyckiego, wachmistrza żandarmerji obwodu krakowskiego i Ks. Dziekana Hipolita Zaręby z Doliny.

Józef Żłobek
z Borysławia obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár ut. 11 poszukuje swej żony Maryi. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Władysław Gürtler
poszukuje swej żony, Antoniny Gürtlerowej z czworgiem dzieci z Zaleszczyk. Zgłoszenia przyjmuje Władysław Gürtler w Fürstentfeld, lub Pani Wiktorja Mandyburowa w Wiedniu XVIII Czartoryskigasse 41.

B. Bekisz
c. i k. szkoła sanitarna w Gleisdorfe koło Gracu, szuka rodziny Jakóba, Maryi i Julii Bekisz z Demianowa, pow. Rohatyn Galicya.

Józef Pauk
z Mościsk, obecnie Res. Infant. 289 w Parkány (Węgry) poszukuje swej żony Heleny z 4 dzieci, która miała wyjechać z Mościsk w niewiadomym kierunku. Ktośkolwiek o niej wiedział, raczy mnie zawiadomić pod powyższym adresem.

Piotr Pogoda
z Przylęku koło Krakowa, obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár ut. 11, poszukuje swej żony Maryi z 3 dzieci. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Stanisław Koneczny
w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowic, powiat Lisko. — Ktośkolwiek o nich wiedział, raczy taskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Gruska
z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłówek. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwarz
z Bolszowic poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty, Ktośkolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwarz, Landsturmetappen batalion, 3 Kompania, Feldpost 56.

Szukana **Marya Willńska** ze Lwowa poda swój adres w dziennikach „KAROL”.

Tadeusz Tomaszewski
legionista, prosi o wiadomość o rodzicach. Adres: I. Pułk I. Batalion II. Komp. III. Plut. Nr. poczty pol. Leg. Pols. 118.

Antoni Kwolek
Ein. Frei. L. I. Reg. Nr. 2, obecnie znajdujący się w Reservespital Nr. 2 Albrechtshausen Abt. Nr. 1, Zimmer 125 Wien 2/8 poszukuje swego stryja ks. Antoniego Kwolka z Jasła.

Antoni Bober
kierownik szkoły z Tuligłówny — powiat Rudki, obecnie ranny w Volksgartenspital Nr. 1. Abt. V. Linz, prosi o wiadomość o żonie Michalinie z Werbowski Boberowej z synkami Tadeusz i Zdzisław, o rodzicach, tudzież o bracie Bartłomieju, jedn. och. 19 pp. obr. kraj, o których od połowy sierpnia niema żadnej wiadomości.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki**, Landsturmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej, zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stria, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski
z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit. Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

Ktośkolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy taskawie podać mi takowy pod adresem:

Józef Drewko
Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmerji.

Marya Mazurkiewicz
z Biecha (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecha.

Ktośby posiadał jaką wiadomość o legionistach ze Lwowa

Adamie Frydli
I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harkłowa (w szk. le. ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula
poszukuje swej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktośkolwiek o nich wiedział, raczy je taskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek
ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaśłany pow. Mieleckiego. — Również inni ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Julian Harasowski
Res. Sp. 2 A. w Hodoninie poszukuje swej rodziny. Ktośkolwiek o niej wiedział raczy taskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Schildhaus
Eisenb. Sich. Abt. Mościskatymczasowo w Bobowej poszukuje swej żony Lei wraz z rodziną.

Piotr Hrabowy
rez. korporal rgm. nr. 89 obecnie w Wiedniu XVI. k. k. Wilhelmshof-Spital Filiale Arbeiterheim poszukuje swej żony Toniki z 2-gim dziećmi z Chiszowice powiat Rudki.

Michał Jęwczuk
r. c. z Czechy koło Kołomyi obecnie Beschlagschmid bei k. u. k. Inf. Reg. nr. 24 M. G. A. 4 in Irdring, poszukuje Augusta Baumgartnera kowala z Zahajpola powiat Kołomyja z żoną i dziećmi, który wyjechał z tamtąd z końcem sierpnia, Józefa Jazłowieckiego powołanego do Lanst. w Stanisławowie i Władysława Jazłowieckiego feldfebla przy k. k. Jäger Baon w Tryencie. Ktośby wiedział o ich pobycie raczy taskawie donieść pod powyższym adresem.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu

w Krakowie, Rynek gł. L. 25
otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 do 12 przedpołudniem.

Kasa Banku przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe i rachunek bieżący, wypłaca zwroty, przyjmuje spłaty rat hipotecznych i weksli.

Wypłata wkładek, złożonych obecnie, nie podlega ograniczeniom moratoryjnym.

BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU urzęduje również w Wiedniu, I., Am Hof, 7. parter. (Gmach c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu).

„GŁOS NARODU”

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefani — Księgarnia „Stella”.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy” — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Śląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Orel Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Mi. Bolesław (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń
Nowy Targ — H. Teichner.
„ — B. Massatsch.

Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapalowiec J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Zywiec — Księg. P. Bielewicz.

Sprzedaż karpi zatorskich.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż sprzedaż karpi odbywać się będzie nadal, jak i dotychczas codziennie w sklepie na placu Szczepańskim, oraz we czwartki i piątki na tymże placu na stanowiskach targowych począwszy od 25 b. m. po niższej cenie 2 K 40 h za 1 kg.

Tow. rybackie.

Właśnie opuściło prasę!
Łatwo i szybko po czesku
nauczy się każdy, jeżeli nabędzie

K. BLAHY i Prof. Dr. ŠIMKA
Praktyczny
podręcznik naukowy czeski z rozmówkami

Cena K 1.—, oprawne K 1:30 pocztą o 10 h więcej. — Dostarcza każda księgarnia, jakoteż Jan Svátek, księgarnia w Cz. Budziejowicach Czechy. — Kwotę można nadsyłać w znaczkach pocztowych. — W tejże księgarni można dostać polskie słowniki, polskie kalendarze i polskie książki do nabożeństwa.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBOW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY
W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.

Tysiąc robotników i robotnic rolnych ludzi wiejskich, zdrowych, znajdzie zajęcie we dworach w Czechach i na Morawach od marca. — Zgłoszenia tylko listowne pod adresem: Bronisław Krasicki, Biuro robotnicze w Krakowie, ul. Gołębia Nr. 16.
Zamieszkali chwilowo poza Galicyą, będą do miejsc wysłani Mieszkających w Galicyi załatwią w Bochni i Oświęcimiu.

Ważne dla płacących podatki!

O ulgach i opustach podatkowych, jakie przysługują ludności na podstawie najnowszych przepisów ustaw i rozporządzeń ministeryalnych z powodu obecnej wojny, udziela bardzo dokładnych informacji **biuro „SAP” w Krakowie, ul. Krowoderska L. 26.**

KASA OSZCZĘDNOŚCI i kredytu katolickich właścicieli realności w Krakowie

urzęduje bez przerwy w dnie powszednie od godziny 10-tej do 12-tej rano
Przyjmuje wkładki na oszczędność i oprocentowuje po 5 1/2% od następnego dnia złożenia oraz opłaca podatek rentowy 1 1/2% z własnych funduszy.
Przyjmuje członków i udziela pożyczek wekslowych i hipotecznych pod warunkami dogodnymi.
Dłużnikom swoim zaleca częściowe spłacanie zaległych długów i odsetek, gdyż po upływie moratorium może Kasa zażądać spłaty całej kwoty dłużnej.

Dyrekcya.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineral. sztucz. i spec. leczniczych
R. RZACA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego trakt polecane przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilitzijskiej, Olesztyńskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Krasnegu, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwarcowa, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

Ogłoszenie licytacji.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem sprzedaży wiosennego zbioru wikliny w 1915 r. z gruntów miejskich w Dzielnicy Dąbie-Płaszów i w starym łożysku Wisły położonych, odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (II piętro drzwi Nr. 22) **we wtorek dnia 16-go lutego 1915 r. o godzinie 12-tej w południe** publiczna licytacja zapomocą pisemnych stemplem na 1 koronę opatrzonych ofert.
Oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12-tej w południe w dniu licytacji.
Wadium wynosi 300 koron, złożyć je należy przed dniem licytacji.
Warunki licytacyjne otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr. 18) w godzinach urzędowych.
Magistrat stół. król. m. Krakowa dnia 28 stycznia 1915 r.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy obuwia dla straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta na przeciąg roku 1915, odbędzie się w piątek dnia 19 lutego 1915 roku w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu piętro II. drzwi Nr. 22, o godzinie 12-tej w południe, publiczna licytacja przez otwarcie złożonych pisemnych i znaczkami na 1 koronę ostemplowanych ofert.
Wadium wynosi 500 koron. — Kwotę tę należy poprzednio złożyć w Kasie miejskiej i do oferty dołączyć kwit depozytowy.
Biorący udział w licytacji winien ofertę podpisać własnoręcznie i zamieścić w niej oświadczenie, iż zna dobrze warunki licytacyjne i że zobowiązuje się do nich ściśle stosować.
Warunki na powyższą dostawę wydaje się w Wydziale I. a. Magistratu w godzinach przedpołudniowych codziennie do dnia licytacji włącznie.
Magistrat stół. król. m. Krakowa dnia 3 lutego 1915 roku.

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
przenosi się do nowego lokalu
Floryańska, 1
róg placu Maryackiego
(Dom „pod Murzynami”)
i rozpocznie swą działalność **z dniem 1 lutego 1915 roku.**

Franciszek Knopp restaurator w Miłowie — poszukuje

korepetytora do nauki dwóch chłopców celem uzupełnienia klasy I. gimnazjalnej za wiktorem, mieszkaniem i skromnem wynagrodzeniem

Starszy subjekt handlowy

poszukuje posady w handlu każdego czasu do objęcia, albo samodzielnego kierownictwa. Półka hipoteczna lub kaucya nie wysoka w gotówce.

Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu”.

Z powodu ogłoszenia edyktu

Magistratu do właścicieli, którzy wyjechali z Krakowa by ustanowili adm. real. ofiarują swoje usługi pod „Urzednik Magistratu”. Wiadomość w Adm. „Głosu Narodu” dział inser. od godziny 3—5 po południu.